

Sygn. akt V ACa 542/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jadwiga Galas
Sędziowie :	SA Tomasz Pidzik SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant :	Mirosław Kruk

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko A. M. i K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt X GC 538/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 4.284 (cztery tysiące dwieście osiemdziesiąt cztery) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Jadwiga Galas	SSA Tomasz Pidzik
-----------------------------	-------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 542/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych A. M. i K. M. kwoty 108.722,42 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.09,65 zł od 1 grudnia 2010 r. i od 89.078,15 zł od 21

listopada 2010 r. oraz kosztów procesu. Twierdziła, że pozwani są i byli członkami zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., przeciwko której powódka uzyskała dwa tytuły wykonawcze, na podstawie których toczyła się egzekucja, następnie umorzona wobec bezskuteczności. Na dochodzoną kwotę składają się należności główne zasądzone wyrokami przeciwko spółce i od nich powód domaga się odsetek od wymienionych dat oraz koszty procesu, w tym postępowania klauzulowego i koszty egzekucji. Jako podstawę roszczenia powódka wskazała przepis art. 299 k.s.h.

W dniu 1 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach wydał przeciwko pozwanym wyrok zaoczny w całości uwzględniający powództwo.

Pozwani złożyli od wyroku zaocznego sprzeciw. Domagali się uchylecia wyroku zaocznego i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki kosztów procesu. Zarzucili naruszenie przepisu art. 299 k.s.h. poprzez przyjęcie, że umorzenie egzekucji bez wykazania, iż była prowadzona w stosunku do całego majątku spółki. Wskazali też, że Sąd nie uwzględnił faktu skutecznego złożenia przez pozwanych wniosku o upadłość oraz okoliczności, że członkostwo pozwanych w zarządzie spółki ustało 26 października 2015 r., a wcześniej od ponad trzech lat nie pełnili tej funkcji. Pozwani, kiedy jeszcze pełnili funkcję członków zarządu, złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości, który cofnęli z uwagi na nowe możliwości prowadzenia działalności spółki i uzyskania przychodów.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 r.:

1. utrzymał w mocy wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 1 października 2015 r, sygn. akt X GC 116/15, w części zasądzającej solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 108.722,42 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 97.272,80 zł od dnia 11 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części uchylił wyrok zaoczny,
2. oddalił powództwo w zakresie odsetek w pozostałym zakresie,
3. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 11.483,10 zł.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. powstała w 2004 r. Od początku jej funkcjonowania do chwili obecnej pozwana A. M. pełni funkcję prezesa zarządu spółki, zaś pozwany K. M. – wiceprezesa. Wobec spółki nie została ogłoszona upadłość. Jej współnikiem poza pozwanymi jest (...) Spółka Akcyjna.

Wnioskiem datowanym na 13 lutego 2012 r. pozwani jako reprezentanci spółki (...) Sp. z o.o. domagali się ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku spółki, którą uzasadniać miał bilans na dzień 31 stycznia 2012 r. Pismem z 29 maja 2012 r. pozwani cofnęli powyższy wniosek, wskazując, że po jego złożeniu spółka uzyskała nowe możliwości kontynuowania działalności, przyjęła plan naprawczy, podjęte zostały uchwały o dokapitalizowaniu spółki w drodze dopłat.

W dniu 26 października 2012 r. W. F. oświadczył, że jest jedynym współnikiem (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a przed podpisem istnieje określenie go jako prezesa zarządu, czego ma dowodzić protokół nadzwyczajnego zgromadzenia współników spółki z tego samego dnia.

Pismem z 29 września 2014 r. pozwani zwracali się do W. F. o podjęcie działań, zmierzających do przeprowadzenia zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Postanowieniem z 25 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach w sprawie KA VIII Ns-Rej KRS (...) stwierdził brak podstaw do wszczęcia postępowania przymuszającego, o co wnosiła A. M. – celem ujawnienia w rejestrze nowego zarządu spółki w osobie W. F.. Sąd wskazał, że A. M., wbrew obowiązkowi wynikającemu z art.694⁴ k.p.c., nie przedłożyła oryginałów bądź poświadczonych urzędowo odpisów lub wyciągów dokumentów w postaci umowy sprzedaży udziałów, oświadczeń o

rezygnacji z funkcji członków zarządu oraz protokołu zgromadzenia z 26 października 2012 r. i podjętych przez nie uchwał.

W dniu 25 listopada 2011 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie w sprawie XV GC 1502/11 wydał wyrok, którym zasądził na rzecz powódki od spółki(...) kwotę 8.209,65 zł z ustawowymi odsetkami od 1 grudnia 2010 r. oraz koszty procesu w kwocie 1.517 zł, a wyrokiem z 6 grudnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt XV GC 929/11 zasądził na rzecz powódki kwotę 89.078,15 zł z ustawowymi odsetkami od 21 listopada 2010 r. i kosztami procesu w kwocie 8.404 zł. Orzeczeniom tym zostały nadane klauzule wykonalności, a ich koszty ustalone zostały na kwoty po 66 zł.

Na podstawie powyższych tytułów wykonawczych powódka wniosła o wszczęcie egzekucji. Postanowieniem z 14 sierpnia 2014 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kartuzach umorzył postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji, ustalając koszty tego postępowania na 232,13 zł, a koszty zastępstwa adwokackiego na kwotę 1.200 zł. Powód nie wystąpił z wnioskiem o wyjawienie majątku spółki (...).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że żądanie pozwu jest zasadne.

Za wykazane uznał przesłanki określone art. 299 § 1 k.s.h., a mianowicie istnienie tytułów wykonawczych przeciwko spółce (...), powstanie z obowiązań spółki w okresie, kiedy pozwani byli członkami jej zarządu oraz bezskuteczność egzekucji. Z tytułów egzekucyjnych wynika, że zobowiązania spółki stały się wymagalne 1 grudnia i 21 listopada 2010 r., a zatem zaciągnięte zostały wcześniej. Pozwani nie zaprzeczają, że w tym czasie byli członkami zarządu spółki (...).

Sąd Okręgowy uznał również, że pozwani nie zgłosili skutecznie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, gdyż złożony wniosek cofnęli, a zatem nie wywołał on skutku prawnego. Członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki istniejące w czasie pełnienia przez niego funkcji, o ile w tym czasie wystąpiły przesłanki upadłości, a nie zgłoszono wniosku o jej ogłoszenie. Nie stanowi przy tym usprawiedliwienia dla pozwanych, że przez przyjęcie planu naprawczego dostrzegali możliwość kontynuowania działalności spółki, skoro działania te nie przyniosły efektu w postaci spłaty zobowiązań.

Nadto zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, iż przedłożone przez powódkę odpisy z KRS, dotyczące spółki(...), dowodzą, że pozwani nadal są jej współnikami i pełnią funkcję członków zarządu. Sąd rejestrowy nie dokonał wpisu zmian w zakresie współników spółki i jej zarządu. Ze względu na deklaratoryjny charakter wpisu członka zarządu do rejestru, o ponoszeniu odpowiedzialności nie decyduje to, czy dana osoba figuruje czy figurowała jako członek zarządu w rejestrze przedsiębiorców. Skoro taki wpis nie ma charakteru konstytutywnego, pozwani mogliby dowodzić w niniejszym procesie, że nastąpiły zdarzenia, powodujące ustanie ich udziału w spółce jako współników i członków zarządu. Wbrew obowiązkowi wynikającemu z art.6 k.c. pozwani nie wykazali w żaden sposób, że sprzedali swoje udziały W. F., a tym samym, by stał się on współnikiem spółki, a następnie prezesem zarządu, któremu złożyli oświadczenie o rezygnacji z piastowanych dotąd funkcji. Te ustalenia prowadzą do wniosku, że pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki.

Za niezasadne uznane zostały zarzuty o braku skierowania egzekucji do całego majątku dłużnej spółki. Jednak nie wykazali nawet, aby istniał majątek spółki, z którego powódka mogłaby się zaspokoić. Wykazanie bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu, a wierzyciel dochodzący należności od członka zarządu spółki z o.o. nie jest zobowiązany do wykazania formalnego umorzenia postępowania egzekucyjnego przez komornika z uwagi na jego bezskuteczność; wystarczający jest w takiej sytuacji dowolny dowód, że spółka nie ma majątku, który pozwalałby na zaspokojenie wierzyciela. Brak jest wprawdzie podstaw dla rozszerzania odpowiedzialności członków zarządu z art. 299 k.s.h. w sytuacji, gdy istnieje możliwość przeprowadzenia skutecznej egzekucji od samej spółki, lecz z innego majątku niż ten, do którego wierzyciel egzekucję tę skierował, jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy, gdy przeprowadzona była przez komornika egzekucja, która okazała się bezskuteczna, należy przyjąć, że zaistniały przesłanki z art. 299 § 1 k.s.h. dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanych. Nie sposób uznać, by w każdym przypadku obowiązkiem wierzyciela było inicjowanie postępowania o wyjawienie majątku. Jak wyżej wskazano, pozwani nie

wykazali, by spółka posiadała jakikolwiek majątek, a tym samym, by celowe było złożenie przez powoda wniosku o wyjawienie majątku.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.481 k.c., przy czym oddalił żądanie w zakresie odsetek dochodzonych przed dniem 11 grudnia 2015 r.

O kosztach orzeczono na postawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uwzględniając, że powódka utrzymała się z roszczeniem w zakresie należności głównej w 100%. Poniosła opłatę od pozwu 5.437 zł, koszty zastępstwa procesowego 3.617 zł i wydatki zgodne ze spisem kosztów 2.429,10 zł, a zatem w sumie 11.483,10 zł. Sąd uwzględnił wydatki pełnomocnika powoda z tytułu dojazdu i noclegów, uznając je za niezbędne do celowej obrony w rozumieniu art.98 § 2 k.p.c. Powódka ma siedzibę w G., uprawniona była zatem udzielić pełnomocnictwa adwokatowi z tej miejscowości, a następnie oczekiwać, by to on, zorientowany w sprawie reprezentował go osobiście przed sądem, biorąc udział w rozprawach. Wydatkiem jest również podróż pełnomocnika w celu wzięcia udziału w rozprawie i koszty noclegu, jeśli zachodzi jego konieczność. Pełnomocnik powoda nie miał obowiązku wyznaczania substytutu, gdyż substytucja służy zastępstwu pełnomocnika, gdy ten nie może uczestniczyć w rozprawie.

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo wnieśli pozwani, którzy domagali się jego uchylenie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów za obie instancje.

Pozwani zarzucili:

- naruszenie art.233 k.p.c. poprzez brak przyjęcia, iż pozwani w sposób skuteczny złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) sp. z o.o., nie wykazali majątku spółki, z którego powódka mogłaby się zaspokoić, skoro w tymże czasie nie pełnili już funkcji członków zarządu ani nie byli nawet jej współnikami, a zatem nie mieli wiedzy o posiadanym przez spółkę majątku;
- naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. poprzez błędną, rozszerzającą wykładnię tego przepisu polegającą na przyjęciu, iż przesłanką zwalniającą z odpowiedzialności członków zarządu jest skuteczne złożenie wniosku o upadłość, co nie wypływa z treści powołanego wyżej przepisu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według przedłożonego spisu kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie odniosła zamierzonych skutków i jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgłoszonych w toku postępowania przez strony dowodów i ocenił ich wiarygodność. Oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Za chybione należało uznać zarzuty apelującego dotyczące prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98) ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można. Wobec tego poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne należało uznać za prawidłowe, dlatego też Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Apelacja pozwanych mimo, iż formułuje zarzut wadliwego zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c., nie wskazuje na żadne okoliczności faktyczne, które miałyby zostać dokonane sprzeczne z treścią konkretnego dowodu. Zarzuty naruszenia przepisów postępowania należy więc uznać za chybione. Nietrudno bowiem zauważyć, że zarzuty dotyczą materii, która powinna była być eksponowana w ramach naruszenia przepisów prawa materialnego (skuteczność prawna złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, obciążenie pozwanych obowiązkiem wykazania istnienia majątku dłużnej spółki wystarczającego do zaspokojenia się wierzyciela spółki). Powyższe kwestie nie stanowią przedmiotu ustaleń faktycznych, lecz stanowią przedmiot oceny prawnej.

Przesłankami odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. są: istnienie określonego zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w czasie, kiedy dana osoba była członkiem zarządu spółki, oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce czy to w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu, czy to już po jej odwołaniu z zarządu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., sygn. akt II CKN 608/98, z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt IV CKN 933/00 oraz z dnia 17 czerwca 2011 r., sygn. akt II CSK 571/10). Istnienie objętego pozwem zobowiązania dłużnej spółki w czasie, kiedy pozwani byli członkami zarządu tej spółki, jest bezsporne. Zobowiązania powstały bowiem w 2010 r., w listopadzie 2010 r. stały się wymagalne. W 2011 r. wydane zostały tytuły wykonawcze przeciwko spółce. Według twierdzeń pozwanych uczestniczyli oni w zarządzie dłużnej spółki do 26 października 2012 r.

Błędnie wskazuje apelacja, że Sąd Okręgowy pominął „kwestię ciężaru odpowiedzialności za prawidłowość wpisów do KRS”. Sąd Okręgowy wyraźnie przyznał, iż odpowiedzialność w ramach art. 299 § 1 k.s.h. dotyczy osób faktycznie piastujących funkcję członka zarządu bez względu na aktualność wpisu do rejestru. Zaznaczone zostało, że wpis ten ma charakter deklaratoryjny i dopuszczalne jest wykazywanie w procesie niezgodności wpisu do rejestru handlowego z rzeczywistym stanem rzeczy. Domniemaniem z art. 299 § 1 k.s.h. objęte jest to, że zobowiązanie istniało w czasie, gdy pozwani członkowie pełnili swoje funkcje w spółce. Dowodem na to, że pełnili oni funkcje członków zarządu, czy likwidatorów i w jakim czasie, jest pełny odpis KRS. Ciężar dowodu, że w czasie powstania zobowiązań wszystkich objętych tytułem egzekucyjnym czy wykonawczym nie byli członkami zarządu, spoczywał na pozwanych (art. 6 k.c.). W sprawie pozwani nie tylko nie wykazali, że w określonej dacie przestali pełnić funkcje w dłużnej spółce, ale nawet gdyby przyjąć prawdziwość ich twierdzeń, że miało to miejsce w październiku 2012 r., to i tak okoliczność ta nie zwalniałaby ich z odpowiedzialności.

Pozwani powoływali się na sprzedaż udziałów w dłużnej spółce osobie trzeciej – W. F.. Przedstawiając fotokopie uchwał podjętych przez tę osobę fizyczną dążyli do wykazania braku swojej legitymacji biernej. Twierdzenia te nie mogły ulec weryfikacji, gdyż pozwani nie przedłożyli umowy sprzedaży udziałów, która z mocy art. 180 k.s.h. musi zachować szczególną formę. Przedstawienie umowy sprzedaży udziałów nie powinno nastroić pozwanych trudności, skoro byli stronami umowy i wobec tego powinni mieć jej egzemplarz. Brak możliwości zbadania skuteczności umowy sprzedaży nie pozwoliło Sądowi Okręgowemu na jednoznaczne ustalenia, że skład zarządu przedstawionymi uchwałami uległ zmianie, a pozwani przestali w określonym dniu pełnić funkcje w dłużnej spółce.

Bez względu jednak na okoliczność, czy doszło do osobowej zmiany w organie zarządu pozwanej spółki w październiku 2012 r., pozwani i tak ponosiliby odpowiedzialność. Zupełnie błędnie przyjmują bowiem apelujący, że wierzyciel spółki może doszukiwać się odpowiedzialności z mocy art. 299 § 1 k.s.h. wyłącznie wobec aktualnych członków zarządu. Koncepcja ta prowadziłaby do nieakceptowalnego uwolnienia się od odpowiedzialności za czyny popełnione w czasie pełnienia funkcji członka zarządu poprzez zrzeczenie się tej funkcji w chwili, kiedy odpowiedzialności takiej wierzyciel zacząłby dochodzić. Przesłankami odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. są istnienie określonego zobowiązania spółki z o.o. w czasie, w którym dana osoba była członkiem zarządu spółki (a więc niepowstałego później) oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce, czy to w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu, czy to już po jej odwołaniu z zarządu. Zatem już sam fakt, że pozwani piastowali funkcje członków

zarządu w czasie, kiedy powstało zobowiązanie powodowego wierzyciela, a w dodatku stało ono się wymagalne i potwierdzone tytułami wykonawczymi, był wystarczający do stwierdzenia ich odpowiedzialności. Takie zasadne rozwiązanie przyjął Sąd Okręgowy.

Oczywisty jest także wniosek o bezskuteczności egzekucji przeciwko dłużnej spółce.

Bezskuteczność egzekucji to stan wskazujący na niemożność zaspokojenia przez wierzyciela należnej mu od dłużnika pretensji na drodze przymusu państwowego. Można zatem powiedzieć, że bezskuteczność egzekucji to taki stan faktyczny, w którym istnieją niezaspokojone zobowiązania dłużnika, a których nie można wyegzekwować ze względu na brak majątku spółki, z którego wierzyciel mógłby zaspokoić należną wierzytelność. Przesłanki bezskuteczności egzekucji można ustalić w każdy dopuszczalny i przewidziany prawem sposób. Może to zatem nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego niezbicie wynika, że spółka nie ma majątku na zaspokojenie roszczeń wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2007 r., sygn. akt II CSK 417/06, z dnia 26 czerwca 2003 r., sygn. akt V KKN 416/01). Przyjmuje się również, że postanowienie komornika umarzające postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. jest wystarczającym środkiem dowodowym, za pomocą którego wierzyciel może wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki przysługującej mu wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2010 r., syn. akt II CSK 372/09). Postanowienie komornika jest dokumentem urzędowym, a zatem, jeśli skarżący twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu egzekucyjnego nie są zgodne z rzeczywistością, to winien tę okoliczność udowodnić (art. 252 k.p.c.). Innymi słowy, skarżący winien był wykazać, że postępowanie egzekucyjne nie było bezskuteczne z tego powodu, że nie zostało skierowane do takich składników majątkowych spółki, które umożliwiłaby wierzycielowi zaspokojenie przysługującej mu wierzytelności.

Na gruncie niniejszej sprawy należy zauważyć, że wierzyciel wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnej spółce. Wniosek obejmował cały majątek. Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2014 r. to postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. Bezskuteczność postępowania egzekucyjnego wynikała z faktu, że komornik nie wyjawiał żadnego majątku, spółka nie posiadała rachunku bankowego, żadnej też wiedzy o majątku spółki nie posiadał Urząd Skarbowy w K..

Skarżący nie obalił domniemania prawdziwości oświadczeń zawartych w tym postanowieniu, a co więcej, nie podjął nawet próby wywodzenia faktów przeciwnych. Prowadzenie egzekucji w czasie, kiedy pozwani, jak twierdzą, nie pełnili już funkcji członków zarządu i nie byli również współnikami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie może wpływać na zmianę reguł dowodzenia. Inicjatywa w tym względzie zawsze należy do strony, która z określonych faktów zamierza wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). Wnioski dowodowe mogły być nakierowane na zobowiązanie osób trzecich do udostępnienia niezbędnej dokumentacji. Niektóre dokumenty finansowe powinny być również składane do rejestrów handlowych, a obowiązek, przynajmniej do czasu zakończenia kadencji, leżał po stronie pozwanej.

Nie można też kwestionować zasadności wniosków Sądu Okręgowego brakiem złożenia wniosku przez wierzyciela o wyjawienie majątku spółki. Zasada konieczności wykorzystania wszystkich możliwości w poszukiwaniu majątku dłużnika nie może być rozumiana i stosowana w sposób mechaniczny. Z akt postępowania egzekucyjnego wynika, że korespondencja na adres wynikający z rejestru nie była odbierana, co daje podstawy do stwierdzenia, że podejmowanie kolejnych czynności procesowych przez powodowego wierzyciela byłoby z góry skazane na niepowodzenie, a wierzyciela narażałoby na dodatkowe koszty.

Chybione są argumenty o konieczności uwzględnienia w okolicznościach sprawy faktu, że pozwani złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości. Wniosek taki był przez pozwanych złożony do sądu, a następnie, przed jego rozpatrzeniem, cofnięty. Z przepisu art. 203 § 2 k.p.c., który ma zastosowanie do postępowania w sprawie o ogłoszenie upadłości poprzez odesłanie wynikające z art. 35 prawa upadłościowego i naprawczego i art. 13 § 2 k.p.c., wynika wprost, że wniosek cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem. Z punktu widzenia skutków prawnych wniosek taki nie był nigdy złożony. Rozumowanie to nie jest związane z interpretacją art. 299 § 2 k.s.h., co błędnie wywodzą apelujący, ale ze wskazaną powyżej regułą procesową.

Sąd Apelacyjny nie podziela również wątpliwości skarżących o wadliwość określenia kosztów postępowania przez Sąd Okręgowy, które sprowadzają się do negowania zasadności przyznania stronie powodowej wydatków jej pełnomocnika w postaci kosztów dojazdu na rozprawę i kosztu noclegu przed rozprawą. Należy podkreślić, że poniesienie tych wydatków i ich wysokość została udokumentowana przez pełnomocnika. Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że koszty przejazdów i noclegu pełnomocnika powódki, poniesione w celu wzięcia udziału w posiedzeniach jawnych, stanowią niezbędne koszty procesu w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny przychyła się do stanowiska, zgodnie z którym wydatki jednego adwokata, o których jest mowa w powyższym przepisie, oznaczają koszty wszelkich czynności adwokata, podejmowanych w toku postępowania, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wobec tego niezasadne byłoby wyłączenie kosztów podróży (przejazdu do Sądu) pełnomocnika strony poza ramy pojęcia „wydatków jednego adwokata”, kierując się jedynie tym, że koszty takie że nie zostały wymienione *expressis verbis* w art. 98 § 3 k.p.c. na wzór regulacji § 2 tego przepisu. Powódka ustanowiła pełnomocnika procesowego posiadającego kancelarię w miejscowości, w której znajduje się siedziba powodowej spółki. Działanie takie jest racjonalne z punktu widzenia wierzyciela, który ma prawo oczekiwać, iż to niezachowujący się zgodnie z prawem dłużnik pokryje wszystkie koszty konieczne do przymusowego dochodzenia roszczenia. Także w sytuacji, kiedy odległość między siedzibą kancelarii pełnomocnika a siedzibą sądu jest na tyle duża, że usprawiedliwia przyjazd pełnomocnika dzień przed rozprawą, wydatek na zapewnienie noclegu musi zostać uwzględniony. Wydatki adwokata stanowią jednocześnie kategorię odrębną od jego wynagrodzenia, co wynika wprost z treści art. 98 § 3 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. akt III CZP 33/12). W odniesieniu natomiast do wysokości tych kosztów skarżący jedynie lakonicznie określili je jako zapewniające warunki „na zdecydowanie wysokim poziomie”, nie precyzując, które z nich i w jakim zakresie przekraczają cechę niezbędności. W tej sytuacji polemika z oceną pozwanych jest niemożliwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty poniesione przez stronę powodową w tym postępowaniu złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego i jego wydatki. Pełnomocnik powódki wnioskuje o przyznanie wynagrodzenia w wysokości 3.600 zł, co mieści się w granicach określonych w § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Wydatki adwokata stanowiły natomiast koszty przejazdu z siedziby kancelarii do Sądu Apelacyjnego (480 zł) i koszty noclegu przed rozprawą (204 zł). Celowość udziału pełnomocnika strony pozwanej w rozprawie apelacyjnej nie budzi wątpliwości, zważywszy że działał za tą stroną także w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Wobec tego, że odległość siedziby kancelarii pełnomocnika powódki jest znaczna, nie budzi również zasadność żądania kosztów noclegu.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Jadwiga Galas SSA Tomasz Pidzik